

Sygn. akt VI ACa 954/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)

Sędzia SA – Maciej Kowalski

Sędzia SA – Krzysztof Tucharz

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 grudnia 2013 r.

sygn. akt XXV C 536/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od M. P. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 1 170 zł (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 954/14

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym ostatecznie przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., jako wydawcy tygodnika (...), M. P. wnosił o ochronę dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i wizerunku. Żądając udzielenia ochrony prawnej wznosił o stwierdzenie, że pozwana naruszyła jego dobra osobiste poprzez opublikowanie w numerze (...)z 2012 r. tygodnika (...) nazwiska i wizerunku powoda bez jego zgody oraz bez zgody Prokuratury Okręgowej w Ł., jako organu prowadzącego śledztwo w sprawie VI Ds. 64/12, w której powód ma status osoby podejrzanej. Ponadto powód wnosił o zasądzenie na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia w wysokości 10 000 zł. Uzasadniając swoje żądania powód wskazał, że w dniu 31 grudnia 2012r. na łamach tygodnika (...) nr(...) ukazał się artykuł pt. (...), gdzie na stronie (...)pod podtytułem (...) pojawiła się informacja o spółce (...) sp. z o.o., której powód był prezesem. W związku z toczącym się postępowaniem karnym w postaci śledztwa prowadzonego przez (...) i nadzorowanego przez Prokuraturę Okręgową w Ł.i przedstawieniu mu zarzutów, powód otrzymał status osoby podejrzanej. Powód podniósł, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, a w szczególności przepisami Konstytucji RP, podejrzany jest uważany za niewinnego do momentu prawomocnego skazania, a jego wizerunek podlega „cenzurze” w postaci np. zamazanej twarzy i podania pierwszej litery nazwiska. W tym wypadku, w opinii powoda, redaktor naczelny wraz z wydawcą

tygodnika (...) nie dopełnili ciężącego na nich obowiązku ochrony dóbr osobistych powoda i podali pełne brzmienie jego nazwiska wraz z pełnym wizerunkiem twarzy.

Pozwana nie uznała powództwa i wносиła o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniesione powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód M. P. pełnił funkcję prezesa zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą w G.. W dniu 17 sierpnia 2012 r. postanowieniem Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G. przedstawiono powodowi zarzuty dokonania przestępstw związanych z funkcjonowaniem (...) sp. z o.o. W efekcie powód uzyskał status osoby podejrzanej. W dniu 31 grudnia 2012 r. w tygodniku (...) na stronach (...) ukazała się publikacja pt. (...). W podtytule (...) na stronie (...), napisano: „(...)”. Obok tekstu zamieszczono fotografię powoda z podpisem: „(...)”.

Zgodnie z ustaleniami sądu okręgowego, pozwany wydawca przed opublikowaniem powyższego tekstu nie zwrócił się na podstawie art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. nr 5, poz. 24 ze zm.) – dalej również jako: „Prawo prasowe” – do organu prowadzącego przeciwko powodowi postępowanie przygotowawcze o udzielenie zezwolenia na ujawnienie danych osobowych i wizerunku powoda. Ponadto powód dołączył do pozwu odpis postanowienia prokuratora z dnia 13 grudnia 2012 r. o odmowie wyrażenia zgody na ujawnienie danych osobowych i wizerunku powoda, jako osoby podejrzanej (k. 9 akt sprawy). Jak wskazał sąd pierwszej instancji, bezsporne w tej sprawie jest, że pozwana, już po przedstawieniu powodowi zarzutów w postępowaniu karnym, opublikowała w artykule prasowym dane osobowe oraz zdjęcie powoda, bez wcześniejszego uzyskania pozwolenia zarówno samego powoda, jak i organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze.

Mając powyższe ustalenia na uwadze sąd okręgowy oddalił wniesione powództwo uznając, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda na skutek wskazanego powyżej działania pozwanej. Sąd pierwszej instancji wskazał, że sprawa spółki (...) była szeroko komentowana w mediach. Przeprowadzono na jej temat liczne debaty telewizyjne. W sprawie (...) oraz jej prezesa wypowiadały się różne osobistości życia publicznego. Prokurator Generalny RP w wystąpieniu w Sejmie podał pełne dane osobowe powoda. Zarówno wizerunek, jak i dane osobowe powoda były więc powszechnie znane, co w ocenie sądu okręgowego wyklucza ich naruszenie publikacją pozwanej. Ponadto, jak wskazał sąd okręgowy, przyznając zarazem, że strona powodowa naruszyła zakaz z art. 13 ust. 2 prawa prasowego, powód w tej sprawie nie wykazał, aby na skutek dokonanego naruszenia doznał jakiegokolwiek krzywdy. Nie sposób tym samym stwierdzić, że publikacja pozwanej przyniosła dla powoda jakiegokolwiek negatywne następstwa.

Apelację od wyroku sądu pierwszej instancji wniósł powód, zaskarżając wydany wyrok w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W apelacji skarżący podniósł między innymi zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisu art. 13 ust. 2 Prawa prasowego wskazując, że w świetle tego przepisu zakaz publikacji danych osobowych i wizerunku dotyczy wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, bez względu na ich status, jako osób publicznych. W efekcie działanie pozwanej, która bez zgody zarówno powoda, jak i organu prowadzącego przeciwko powodowi postępowanie przygotowawcze, opublikowała imię i nazwisko powoda oraz jego wizerunek, co stanowiło działanie bezprawne w świetle art. 13 ust. 2 prawa prasowego. Zważywszy, że działanie to, w ocenie skarżącego, stanowiło zarazem naruszenie jego dobra osobistego w postaci dobrego imienia, nazwiska i wizerunku, wniesione w tej sprawie powództwo jest zasadne i powinno zostać uwzględnione. Skarżący podniósł również zarzuty naruszenia art. 23 i 24 k.c. poprzez brak stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powoda i nieudzielenia im ochrony prawnej, art. 47 Konstytucji RP poprzez niezapewnienie ochrony sądowej oraz art. 9 k.p.c. poprzez pozbawienie powoda możliwości obrony jego praw. W kontekście tego ostatniego zarzutu skarżący podniósł również zarzut nieważności postępowania poprzez pozbawienie go możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Wskazał, że pomimo jego wniosku, sąd okręgowy nie nakazał jego doprowadzenia na rozprawę przez co uniemożliwił mu, jako osobie pozbawionej wolności, osobistego uczestniczenia w tej sprawie.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wносиła o jej oddalenie.

Sąd apelacyjny w toku rozpoznawania sprawy, postanowieniem z dnia 26 maja 2015 r. na podstawie art. 193 Konstytucji RP i art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym, zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym: „czy art. 13 ust. 2 w związku z art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (Dz.U.nr 5, poz. 24 ze zm.) jest zgodny z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP?” Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2017 r. sąd apelacyjny wycofał pytanie prawne skierowane do Trybunału Konstytucyjnego.

Rozpoznając sprawę w granicach apelacji sąd apelacyjny zważył, co następuje.

W toku rozpoznawania sprawy przed sądem apelacyjnym, powód pismem z dnia 28 kwietnia 2015 r. wniósł o zawieszenie postępowania w tej sprawie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. powołując się na opinię biegłych sporządzoną w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Ł.w sprawie VI Ds. 64/12, z której treści wynikało, że powód w związku ze swoim stanem psychicznym nie może brać udziału w czynnościach procesowych w postępowaniu karnym (k. 231). Rozpoznając ten wniosek, sąd apelacyjny zwrócił się do Prokuratury Okręgowej w Ł.o nadesłanie sporządzonej przez biegłych opinii o stanie zdrowia psychicznego powoda, na którą powód powoływał się w swoim wniosku. Z treści uzyskanej opinii, sporządzonej w dniu 2 kwietnia 2015 r. wynika, że u powoda nie stwierdzono cech choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. W związku z ujawnioną u powoda ostrą reakcją na stres, biegli stwierdzili, że powód nie może brać udziału w postępowaniu przygotowawczym przez okres 2 miesięcy.

W świetle powyższego sąd apelacyjny oddalił wniosek o zawieszenie postępowania w tej sprawie. Brak było bowiem podstaw do zawieszenia postępowania, w tym podstaw w treści powołanego przez powoda art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. Powód ma zdolność sądową i zdolność procesową. Z treści jego pism procesowych i formułowanych w nich zarzutów i wniosków, w tym sporządzonej apelacji, wynika, że jest on w stanie w sposób należyty reprezentować swoje interesy i bronić swoich praw w postępowaniu cywilnym. Z treści opinii biegłych, na którą powoływał się powód wynikało, że czasowa (dwumiesięczna) niemożność uczestniczenia w postępowaniu odnosiła się do postępowania karnego, w którym powód występuje jako podejrzany. Odmienność strukturalna i funkcjonalna postępowania cywilnego i karnego, a także odmienność ról procesowych powoda w każdej z tych spraw i związana z tym odmienność praw i obowiązków ciążyących na nim w ramach postępowania karnego i cywilnego, nie uzasadniała czasowego zawieszenia postępowania cywilnego, zgodnie ze złożoną przez biegłych opinią. Dodatkowo wskazać należy, że powód nie wystąpił w tej sprawie o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, sam redagując i sporządzając w sposób należyty składane pisma procesowe.

Najdalej idący zarzut zawarty w apelacji strony powodowej dotyczy nieważności postępowania z uwagi na brak doprowadzenia powoda z aresztu śledczego na termin rozprawy przed sądem pierwszej instancji i tym samym pozbawienia powoda możliwości obrony swoich praw. Zarzutu tego nie można podzielić. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, jako podstawa nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), rozumiane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sposób stosunkowo wąski. Podstawa ta obejmuje jedynie takie sytuacje procesowe, gdy strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku (zob. zamiast wielu: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 84/10). Sytuacja tak w sposób oczywisty nie miała miejsca w tej sprawie. Powód miał możliwość czynnego udziału w postępowaniu, składania pisemnych wyjaśnień i wniosków procesowych. Z możliwości tej zresztą korzystał. Natomiast sam fakt niedoprowadzenia na rozprawę nie może być uznany za pozbawienie powoda możliwości obrony jego praw. Osobisty udział strony w rozprawie jest obowiązkowy jedynie w przypadku, gdy sąd uzna taki udział za konieczny (art. 216 k.p.c.) albo też dopuszczony zostanie dowód z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.). Obecność stron na rozprawie ma więc charakter fakultatywny. Dotyczy to również decyzji sądu w zakresie doprowadzenia na rozprawę strony pozbawionej wolności. Jak wskazano w orzecznictwie, osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w warunkach zamkniętego zakładu karnego może skutecznie żądać sprowadzenia jej na rozprawę tylko wówczas, gdy sąd uzna za konieczny jej osobisty udział w rozprawie, co ma miejsce zwłaszcza wtedy, gdy pozostały niewyjaśnione okoliczności, które może wyjaśnić dowód z przesłuchania stron. Natomiast podstawową formą komunikowania się strony z sądem

jest droga korespondencyjna. Zabezpieczenie na poziomie minimum gwarancji osób pozbawionych wolności realizuje w postępowaniu cywilnym art. 327 § 2 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 58/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 stycznia 2009 r., I ACa 1310/08). W okolicznościach niniejszej sprawy, powód komunikował się z sądem za pomocą pism procesowych, które w sposób jasny i precyzyjny przekazywały jego wnioski i twierdzenia. Okoliczności faktyczne w tej sprawie były w istocie pomiędzy stronami niesporne – podstawę faktyczną powództwa stanowił materiał prasowy dołączony do pozwu. Nie wymagały więc przesłuchania powoda, tudzież odebrania od niego ustnych wyjaśnień w innej formie. Żądania pozwu określone zostały w sposób jasny i precyzyjny. W tym stanie rzeczy należało podzielić stanowisko sądu pierwszej instancji, że brak było takich okoliczności faktycznych lub prawnych w sprawie, które uzasadniałyby osobisty udział powoda w rozprawie.

Zasadniczy zarzut podniesiony w apelacji powoda dotyczył naruszenia przez stronę pozwaną przepisu zawartego w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, co skutkowało miało bezprawnym naruszeniem wskazanych przez powoda dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, nazwiska i prawa do wizerunku. Nie można przy tym uznać, że zakaz wynikający z treści tego przepisu został uchylony na skutek zezwolenia Prokuratora Generalnego, który w wystąpieniu sejmowym omyłkowo, co natychmiast sprostował i za co przeprosił, użył pełnego nazwiska powoda przeciwko któremu toczyło się wówczas postępowanie przygotowawcze (wydruk stenogramu: k. 104). Wskazać należy, że powód dołączył do pozwu postanowienie prokuratora o odmowie wyrażenia zgody na ujawnienie danych osobowych i wizerunku powoda (kopia postanowienia: k. 9).

Zgodnie z art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Ustęp 3 art. 13 wskazuje, że powyższe ograniczenie nie narusza przepisów innych ustaw, zaś właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe.

Dokonując wykładni art. 13 ust. 2 prawa prasowego, Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, że przewidziany w tym przepisie zakaz ujawniania danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych ma charakter bezwzględny. Dotyczy bowiem wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe i nie różnicuje zakresu ochrony ze względu na status danej osoby, w tym ze względu na to, czy zalicza się ona do osób prowadzących działalność publiczną. Przepis art. 13 ust. 2 prawa prasowego nie pozwala na podmiotowe różnicowanie zakresu ochrony i nie daje podstaw do wyłączenia osób publicznych z zakresu jego działania (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 346/08, OSNC-ZD 2010, nr 1, poz. 8 i z 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07, OSNC 2009, nr 6, poz. 87). Zakresem norm z art. 13 ust. 2 i 3 Prawa prasowego objęte są dwie kategorie podmiotów biorących udział w postępowaniu karnym. Do pierwszej zaliczają się świadkowie, pokrzywdzeni i poszkodowani, korzystający z ochrony o charakterze bezwzględnym, której jedynie oni sami mogą się zrzec, wyrażając zgodę na publikację w prasie informacji bezpośrednio ich dotyczących. Druga kategoria obejmuje te osoby, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Również te podmioty mogą wyrazić zgodę na ujawnienie przez prasę ich tożsamości. Ponadto jednak, niezależnie od ich woli, zgoda taka może być udzielona prasie przez właściwego prokuratora lub sąd z uwagi na ważny interes społeczny. W tym sensie przyznana tym osobom ochronę określa się jako względną (zob. przywołany powyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., a także wyrok TK z dnia 18 lipca 2011 r. K 25/09, OTK-A 2011, nr 6, poz. 57). Sąd Najwyższy wskazuje, że w świetle przewidzianego w art. 13 ust. 2 prawa prasowego zakazu bezprzedmiotowe jest rozważanie, czy w konkretnych okolicznościach faktycznych za opublikowaniem materiału prasowego przemawiał ważny interes społeczny, albowiem wyłączna ocena pod tym kątem należy do prokuratora lub sądu decydującego o udzieleniu zgody na opublikowanie danych. Dziennikarzowi w tym zakresie nie przysługuje żadna kompetencja. Również okoliczność, że fakt prowadzenia danego postępowania przygotowawczego był wcześniej publicznie znany, nie stanowi samodzielnej przesłanki wyłączającej bezprawność opublikowania danych osoby, której w toku tego postępowania

przedstawiono zarzuty, a więc doszło do zmiany fazy postępowania przygotowawczego z etapu *in rem* na etap *in personam* (tak przywołany powyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 346/08 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 509/10, OSNC-ZD 2012, nr 2, poz. 33). Co więcej, jak wskazał Sąd Najwyższy, zakaz przewidziany w art. 13 ust. 2 prawa prasowego nie ogranicza się do publikacji, których jedynym lub dominującym elementem są informacje dotyczące postępowania karnego (przygotowawczego lub sądowego). Jeżeli w materiale prasowym znajdują się m.in. takie informacje, to nie jest dozwolone opublikowanie w tym materiale wizerunku osoby podejrzanej lub oskarżonej. Zakazu tego w odniesieniu do publikacji wizerunku nie uchyla również klauzula wyłączająca, przewidziana w art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz. U. z 2006 r., nr 90, poz. 631 ze zm.), która zezwala na publikację wizerunku, bez zgody osoby na nim przedstawionej, jeżeli jest to osoba powszechnie znana, zaś publikowany wizerunek wykonany został w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 232/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 76). Sąd Najwyższy wskazuje w końcu, że celem zakazu z art. 13 ust. 2 prawa prasowego jest uniemożliwienie identyfikacji osób objętych jego zakresem. Tym samym zakaz ten obejmuje publikację wszelkich informacji, które umożliwiłyby identyfikację danej osoby w określonym środowisku, a więc również danych wskazujących na pełnioną przez te osoby funkcję, czy zajmowane stanowisko (tak w szczególności przywołany już powyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07). W świetle ustalonego orzecnictwa Sądu Najwyższego zakaz publikacji przewidziany w art. 13 ust. 2 prawa prasowego w odniesieniu do osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe może być uchylony jedynie na skutek zgody tych osób albo zgody udzielonej przez prokuratora lub sąd w trybie przewidzianym w art. 13 ust. 3 i 4 Prawa prasowego. W stosunku zaś do danych osobowych i wizerunków osób pełniących pozostałe role procesowe przewidziane w tym przepisie: świadków, pokrzywdzonych, poszkodowanych jedyną okolicznością dopuszczającą publikację jest zgoda samych zainteresowanych. Jakakolwiek publikacja dokonana bez zachowania trybu i przesłanek określonych w art. 13 ust. 2 i 3 prawa prasowego jest bezprawna i nie mieści się w ramach wolności wyrażania poglądów oraz rozpowszechniania informacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2014 r., I CSK 532/13, OSNC 2015, z. 5, poz. 61). Wskazać dodatkowo należy, że przedstawione i ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego podzielane jest przez przeważającą część doktryny prawa prasowego (zob. przykładowo: J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz.* (...), B. Kosmus, G. Kuczyński, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2013, W. Lis, P. Wiśniewski, Z. Husak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2012; E. Ferenc-Szydełko, *Prawo prasowe. Komentarz*, (...); K. Włodarska-Diurzyńska, w: *Media a dobra osobiste*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2009).

W rozpoznawanej sprawie powód z faktu naruszenia przez stronę pozwaną zakazu określonego w art. 13 ust. 2 i 3 Prawa prasowego wywodzi skutek w postaci bezprawnego naruszenia jego dobrego imienia, nazwiska oraz wizerunku. Tak określone żądanie przenosi więc przedmiot sporu z płaszczyzny regulacji prawa prasowego na płaszczyznę ogólnych regulacji prawa cywilnego dotyczących ochrony dóbr osobistych.

Wśród dóbr osobistych naruszonych działaniem pozwanej powód wskazuje między innymi na swoje nazwisko bezprawnie ujawnione w świetle regulacji zawartej w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego. Wskazać należy jednak, że samo ujawnienie nazwiska innej osoby nie stanowi samoistnego naruszenia dóbr osobistych tej osoby na gruncie art. 24 k.c. Trafnie Sąd Najwyższy w tym kontekście wskazuje, że nazwisko i imię jest skierowanym na zewnątrz znakiem rozpoznawczym osoby fizycznej i ujawnienie go w celu jej identyfikacji nie może być zasadniczo uznane za bezprawne, jeśli nie łączy się z naruszeniem innego dobra osobistego, np. czci, prywatności lub godności osobistej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2003 r., I PK 590/02, OSNP 2004, nr 20, poz. 351; wyrok Sądu Najwyższego 15 października 2009 r., I CSK 72/09). W efekcie ujawnienie nazwiska powoda powinno być rozważane w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie jako naruszenie samoistne, ale jako przejaw naruszenia autonomii informacyjnej (prywatności) powoda.

Zagadnienie odpowiedzialności prasy za naruszenie dóbr osobistych jednostki było przedmiotem pogłębionej refleksji Sądu Najwyższego w uchwale 7 sędziów z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04. Sąd Najwyższy wskazał, akcentując istotną rolę zasady wolności słowa i prasy w społeczeństwie demokratycznym, odwołując się przy tym do regulacji

prawa cywilnego i prasowego oraz norm konstytucyjnych i międzynarodowych, w tym orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S., że prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci mają jednakową rangę i jednakowy jest poziom udzielanej im ochrony prawnej. Żadnemu z tych praw nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Jak wywiódł Sąd Najwyższy, w stanie takiej równowagi kolizja pomiędzy prawem do wolności słowa oraz prawem społeczeństwa do informacji, a prawem jednostki do ochrony czci będzie zawsze rozwiązywana w okolicznościach konkretnej sprawy.

Konstytucyjne zasady swobody wypowiedzi (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP) i wolności prasy (art. 14 Konstytucji RP) były przedmiotem analizy w wielu orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego. Nawiązując do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S. (poczynając od orzeczenia z 17 grudnia 1976 r w sprawie H. przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr (...)), w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że swoboda wypowiedzi jest jednym z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, warunkiem jego rozwoju i samorealizacji jednostek. Swoboda ta nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne (tak m.in. wyrok z 23 marca 2006 r., K 4/06, OTK-A 2006, z. 3, poz. 32; wyrok z 11 października 2006 r., P 3/06, OTK-A 2006, z. 9, poz. 121; wyrok z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK-A 2006, z. 9, poz. 128; wyrok z 14 grudnia 2011 r., SK 42/09; wyrok z 25 lutego 2014 r., SK 65/12, OTK-A 2014, z. 2, poz. 14). Trybunał Konstytucyjny eksponuje zasadnicze znaczenie wolności wypowiedzi, jako jednej z podstawowych wolności człowieka, istotnej dla jego rozwoju i samorealizacji oraz mającej podstawowe znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania demokracji. Podkreśla się, że właśnie względ na fundamentalną rolę wolności słowa w demokratycznym państwie prawnym nakazuje szczególnie surowo kontrolować precyzję przepisów ustaw wprowadzających ograniczenia w korzystaniu z tej wolności (tak m.in. przywołane powyżej wyroki w sprawach P 3/06 i SK 65/12). Jednym z najważniejszych gwarantów wolności i swobód obywatelskich w państwie demokratycznym jest swobodna debata publiczna. Ma ona zasadnicze znaczenie dla demokracji, której istota polega na nieskrępowanej dyskusji politycznej, zapewnia obywatelom informacje niezbędne do udziału w społecznych debatach i w sprawowaniu demokratycznych rządów. Sprzyja ponadto procesowi identyfikacji interesów przez obywateli oraz ich reprezentantów, a także kształtowaniu prawidłowych relacji pomiędzy rządzonymi i rządzącymi, pozwalając w szczególności na krytykę osób sprawujących władzę, ich kontrolę w celu wyeliminowania korupcji oraz ograniczenie arbitralności władzy (tak Trybunał Konstytucyjny w szczególności w przywołanym powyżej orzeczeniu w sprawie K 4/06, a także w wyrokach z 12 maja 2008 r., SK 43/05, OTK-A 2008, nr 4, poz. 57 oraz z 18 lutego 2014 r., K 29/12, OTK-A 2014, nr 2, poz. 11). Konsekwencją powyższego jest uznanie, że swoboda wypowiedzi i prawo do krytyki ma najszersze granice w sferze życia politycznego. Granice te powinny być zdecydowanie szerzej wyznaczane w odniesieniu do krytyki funkcjonariuszy publicznych, w tym zwłaszcza polityków. Teza, zgodnie z którą osoby publiczne muszą w większym stopniu, aniżeli osoby niemające tej cechy, tolerować zainteresowanie opinii publicznej, w tym kierowaną pod ich adresem krytykę, ugruntowana jest zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (zob. m.in. wyrok TK z 5 marca 2003 r., K 7/01, OTK-A 2003, z. 3, poz. 19; wyrok TK z 20 marca 2006 r., K 17/05, OTK-A 2006, z. 3, poz. 30; wyrok TK z 12 maja 2008 r., SK 43/05; orzeczenia ETPC w sprawach L. przeciwko Austrii z 8 lipca 1986 r., skarga nr (...), C. przeciwko Hiszpanii z 23 kwietnia 1992 r., skarga nr (...), I. przeciwko Turcji z 9 czerwca 1998 r., skarga nr (...)). Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 października 2006 r., P 3/06 (OTK-A 2006, nr 9, poz. 121), ustalonym standardem w państwie demokratycznym jest, zważywszy na cele i funkcje debaty publicznej, przesuwanie coraz dalej granicy wolności wypowiedzi przede wszystkim w odniesieniu do wszelkich spraw związanych z funkcjonowaniem instytucji i osób publicznych, w tym przede wszystkim funkcjonariuszy publicznych, ponieważ ich działalność rzutuje na losy szerszych grup społecznych, a nawet czasem całego społeczeństwa. Wolność wypowiedzi podlega zatem w tych wypadkach intensywniejszej ochronie prawnej niż w odniesieniu do osób prywatnych.

Analogiczne stanowisko prezentowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym podnosi się, że w wypadku publikacji prasowych interes społeczny wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnianiu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Dotyczy on sfery życia publicznego, takiej więc, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej,

jak i o prawie do uzyskiwania informacji, które wymaga realizacji przez środki społecznego przekazu (tak m.in. w przywołanej powyżej uchwale 7 sędziów SN z 18 lutego 2005 r.).

Bez wątplenia publikacja strony pozwanej realizuje wskazane powyżej cele i założenia. Dotyczy zagadnienia wywołujące istotne zainteresowanie opinii publicznej. Stanowi więc element publicznej debaty.

Powodem w tej sprawie, powołującym się na naruszenie w stosunku do swojej osoby art. 13 ust. 2 w zw. z art. 13 ust. 3 prawa prasowego, jest M. P., prezes zarządu spółki (...), przeciwko któremu prowadzone jest postępowanie karne w sprawie oszustwa i zagarnięcia mienia znacznej wartości. Tak zwana (...), w wyniku której oszukane zostały setki osób, wzbudzała i nadal wzbudza uzasadnione zainteresowanie opinii publicznej i stanowi przedmiot dyskusji wciąż prowadzonej na łamach mediów. Wskazać należy przy tym, że sam M. P. jest postacią rozpoznawaną publicznie, wielokrotnie przed postawieniem mu zarzutów w postępowaniu karnym jego wizerunek był prezentowany w mediach, on sam często wypowiadał się publicznie w kontekście działalności spółki (...). Był on więc w zakresie prowadzenia spółki (...) osobą publiczną i uczestnikiem debaty publicznej.

Materiał prasowy strony pozwanej, będący podstawą wniesionego w tej sprawie powództwa, stanowił podsumowanie najistotniejszych wydarzeń 2012 roku w Polsce. W konwencji żartobliwej i satyrycznej przypominał te wydarzenia, w tym tzw. aferę (...), która „wybuchła” – nawiązując do konwencji tego artykułu – w sierpniu 2012 roku. W tekście zawarte zostało nazwisko powoda, jako szefa (...) opublikowano również jego wizerunek. Publikacja stanowiła więc element debaty publicznej o doniosłym i wzbudzającym powszechne zainteresowanie temacie. Powód, jak wskazano wcześniej, miał i ma w tym zakresie statut osoby publicznej albowiem poprzez swoje działania, w tym również wystąpienia publiczne, jest osobą publicznie rozpoznawalną i wzbudzającą publiczne zainteresowanie. Jego działalność stanowi nie tylko przedmiot żywego zainteresowania mediów, ale również przedmiot prac komisji sejmowej. Artykuł opublikowany przez stronę pozwaną przypomina jedynie, w ramach podsumowania wydarzeń roku 2012, najistotniejsze fakty związane z tzw. aferą (...). Fakty te, znane powszechnie opinii publicznej w dacie publikacji, przedstawione zostały w żartobliwej formie. Nie sposób więc uznać, że publikacja ta była niedopuszczalna w społeczeństwie demokratycznym i w sposób bezprawny naruszała dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia i prawa do prywatności. W zakresie tzw. czci zewnętrznej brak jest w artykule pod adresem strony powodowej jakichkolwiek nowych zarzutów, które nie byłyby uprzednio znane opinii publicznej. Co więcej zawarte w artykule informacje były prawdziwe, aczkolwiek podane w żartobliwej konwencji. Również sama żartobliwa konwencja artykułu nie przekracza w swojej formie poziomu dopuszczalnego żartu i nie stanowi podstawy do formułowania zarzutów co do naruszenia dobrego imienia strony powodowej. Analogicznie ocenić należy zarzut naruszenia prawa do autonomii informacyjnej powoda (prawa do prywatności) poprzez podanie w artykule jego danych osobowych (imienia i nazwiska). Jak zostało to już wskazane powyżej, powód na skutek własnych działań, w tym wystąpień publicznych, stał się dobrze rozpoznawalnym uczestnikiem debaty publicznej. Tym samym dalsze medialne informacje o jego publicznych działaniach, a także skutkach tych działań, nie mogą być uznane za bezprawne naruszenie jego prywatności. Wąskie granice ochrony prywatności (autonomii informacyjnej) w odniesieniu do działalności publicznej związanej ze spółką (...) zostały wyznaczone przez uprzednie działania samego powoda.

Powód wskazywał ponadto, że publikacja pozwanej naruszała jego prawo do wizerunku. Ochrona wizerunku, jako dobra niematerialnego, przewidziana została w prawie autorskim. Zgodnie z art. 81 prawa autorskiego, rozpowszechnienie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej, chyba że chodzi o wizerunek osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Powód jest osobą powszechnie znaną, zaś opublikowany wizerunek wykonany został i przedstawiony w związku z pełnieniem przez niego funkcji prezesa spółki (...). Tak więc również na gruncie art. 81 prawa autorskiego nie można uznać, że działanie pozwanej stanowiło bezprawne naruszenie prawa do wizerunku powoda.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że w świetle art. 24 k.c. nie doszło w tej sprawie do bezprawnego naruszenia dobrego imienia, prywatności i wizerunku powoda. Ocena sądu okręgowego jest więc ostatecznie prawidłowa.

Nie zmienia powyższego wniosku fakt, że działanie pozwanej, w związku z uprzednim przedstawieniem powodowi zarzutów karnych, naruszyło formalnie zakaz zawarty w art. 13 ust. 2 prawa prasowego. Nie można bowiem uznać, że samo naruszenie zakazu zawartego w tym przepisie, nie skutkuje w każdym wypadku bezprawnym naruszeniem takich dóbr osobistych jednostki, jak dobre imię, czy prawo do prywatności lub wizerunku. Przepis art. 13 ust. 2 Prawa prasowego w tym zakresie nie może być uznany za przepis szczególny w stosunku do art. 23 i 24 k.c., a także art. 81 prawa autorskiego. Inny jest bowiem zakres, cel i funkcja wskazanych przepisów. Zasadniczą funkcją norm zawartych w art. 13 ust. 2 i 3 prawa prasowego jest ochrona interesu wymiaru sprawiedliwości. Temu samemu celowi służą również inne instytucje przewidziane w prawie karnym dotyczące w szczególności dostępu do akt postępowania karnego, jawności wewnętrznej i zewnętrznej procesu karnego (art. 95b, art. 156, art. 181, art. 183 § 2, art. 357 § 2, art. 359, 360, 363, 364 § 2, art. 393 § 4 Kodeksu postępowania karnego), jak i przepisy prawa karnego materialnego zakazujące ujawniania bez zezwolenia informacji z postępowania przygotowawczego albo publicznego rozpowszechniania wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności (art. 241 Kodeksu karnego), ujawniania lub wykorzystywania informacji niejawnych o klauzuli „tajne” lub „ściśle tajne” (art. 265 Kodeksu karnego), zakazu ujawniania - wbrew przepisom ustawy lub przyjętemu na siebie zobowiązaniu, informacji, z którą dziennikarz zapoznał się w związku z pełnioną funkcją, wykonywaną pracą (art. 266 Kodeksu karnego). Przepisy art. 13 Prawa prasowego przynależą do tej grupy regulacji.

Funkcją wtórną art. 13 ust. 2 i 3 Prawa prasowego, której realizacja wymaga w każdym wypadku odwołania się do ogólnych zasad ochrony dóbr osobistych, w szczególności zasad wskazanych w art. 24 k.c., jest ochrona praw uczestników postępowania karnego (ochrona prawa do wizerunku, prywatności i dobrego imienia). Przepis art. 13 ust. 2 i 3 prawa prasowego w odniesieniu do ochrony dóbr osobistych nie stanowi bowiem normy kompletnej i samodzielnej, nie zawiera w szczególności ani przesłanek ochrony dóbr osobistych, ani też nie przewiduje żadnych środków ochrony. Konieczne jest więc w każdym wypadku odwołanie się do zasad ogólnych przewidzianych w art. 24 k.c. i zawartych w tym przepisie przesłanek, w tym przede wszystkim przesłanki bezprawności. Nie każde bowiem naruszenie dobra osobistego stanowi w świetle art. 24 § 1 k.c. zarazem naruszenie prawa osobistego i tym samym skutkuje udzieleniem ochrony prawnej. Zawarta w art. 24 § 1 k.c. przesłanka bezprawności stanowi element delimitujący zakres odpowiedzialności prawnej za naruszenie dóbr osobistych.

Ocena bezprawności na gruncie art. 24 § 1 k.c., jak wynika to z przywołanych powyżej orzeczeń Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, a także orzecznictwa sądów europejskich, wymaga w każdym wypadku rozważenia w okolicznościach konkretnej sprawy występującego konfliktu pomiędzy prawem do wolności słowa oraz prawem społeczeństwa do informacji, a prawem jednostki do ochrony dóbr osobistych. W szczególności potrzeba balansowania pozostających w kolizji zasad występuje w wypadku wypowiedzi stanowiących istotny element debaty publicznej, informujących o sprawach pozostających w żywym zainteresowaniu społecznym, zwłaszcza gdy dana wypowiedź ma charakter wypowiedzi prasowej. Zakaz przewidziany w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego nie stanowi w tym zakresie przepisu szczególnego, który uzasadniałby odstępianie od oceny bezprawności działania sprawcy według zasad przyjętych na gruncie art. 24 § 1 k.c. W efekcie uznać należy, że samo formalne naruszenie zakazu wynikającego z art. 13 ust. 2 Prawa prasowego nie przesądza jeszcze o bezprawnym charakterze naruszenia dóbr osobistych jednostki. Skutki naruszenia tego zakazu i ich wpływ na bezprawne naruszenie dóbr osobistych jednostki podlegają ocenie na gruncie art. 24 § 1 k.c.

Odmierna wykładnia uznając zawartą w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego normę zakazową za samoistną podstawę ochrony dóbr osobistych, nie tylko nie znajduje podstaw w treści tego przepisu, ale również prowadzi do skutków sprzecznych ze wskazanymi powyżej zasadami konstytucyjnymi. Sprzeczność ta zachodzi przy tym zarówno na poziomie prawa krajowego (art. 14 i 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP), jak i na poziomie prawa europejskiego (art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 11 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej). Wykładnia taka, mając na uwadze interpretację art. 13 ust. 2 Prawa prasowego przyjętą w orzecznictwie Sądu Najwyższego, musiałaby prowadzić do wniosku, że nie jest prawnie dozwolone poinformowanie opinii publicznej o fakcie przedstawienia zarzutów osobom publicznym w sprawach będących przedmiotem żywego zainteresowania opinii publicznej (taka sytuacja zachodzi na gruncie rozpoznawanej sprawy). Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie

Sądu Najwyższego, wynikający z art. 13 ust. 2 Prawa prasowego zakaz publikacji wizerunku i danych osobowych ma na celu uniemożliwienie identyfikacji osób objętych zakresem tej normy. W efekcie w świetle art. 13 ust. 2 prawa prasowego nie jest dopuszczalne nie tylko wskazanie pełnych danych personalnych osoby podejrzanej, ale również – jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego – publikacja wszelkich informacji, które umożliwiłyby identyfikację danej osoby w określonym środowisku, a więc także danych wskazujących na pełnioną przez te osoby funkcję, czy zajmowane stanowisko (tak w szczególności przywołany już powyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07). W efekcie zakaz ujawnienia tożsamości i identyfikacji danej osoby, zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 13 ust. 2 prawa prasowego, oznacza w istocie konieczność pominięcia całej informacji dotyczącej przedstawienia zarzutów, czy wniesienia aktu oskarżenia przeciwko osobie publicznej, w tym również w sprawach wzbudzających uzasadnione zainteresowanie i będących przedmiotem publicznej debaty. Trafnie Sąd Najwyższy sytuacje takie, wykreowane z uwagi na funkcjonowanie zakazu przewidzianego w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, określił w swoim orzecznictwie jako paradoksalne, wskazując, że w takich wypadkach „zakaz publikacji danych nie tylko nie spełnia swej roli, lecz stwarza stan fikcji ochrony prawnej” oraz prowadzi z jednej strony do „zdeprecjonowania ochronnej funkcji przepisu i utraty celu, któremu służy”, a z drugiej „do nadmiernego ograniczenia w zakresie jawności życia publicznego, realizowanej m. in. dzięki publikacjom prasowym. Może to wystąpić zwłaszcza wtedy, gdy dana osoba i jej działalność publiczna jest powszechnie znana; osoba ta jest łatwo identyfikowana przez ogół społeczeństwa, a postępowanie karne dotyczy związanych z jej działalnością publiczną poważnych nieprawidłowości, stanowiących przedmiot usprawiedliwionego zainteresowania opinii publicznej” (tak wskazany powyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07). W efekcie wykładnia art. 13 ust. 2 w świetle przepisów systemowych dotyczących ochrony dóbr osobistych nie powinna prowadzić do takich wniosków i konsekwencji.

Wskazać dodatkowo należy na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka odnoszącego się do powyższego zagadnienia. Podkreślić należy przy tym, że Trybunał strasburski szczególną wagę przykładą, również w kontekście prawa do swobody wypowiedzi, do potrzeby ochrony powagi i bezstronności wymiaru sprawiedliwości oraz ochrony praw uczestników postępowania sądowego (zob. w szczególności orzeczenia analizowane w : I.C. Kamiński, Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Analiza krytyczna, Warszawa 2010, s. 331 i n.). W wyroku z dnia 3 października 2000 r. w sprawie (...) przeciwko Francji (skarga nr (...)) Trybunał strasburski uznał, że przewidziany w prawie francuskim, generalny i absolutny zakaz publikacji informacji dotyczących wytoczenia powództwa cywilnego w postępowaniu karnym, w tym również danych dotyczących tożsamości oskarżonego, narusza zasadę swobody wypowiedzi przewidzianą w art. 10 EKPCZ. Jego skutkiem byłyby bowiem całkowity zakaz informowania opinii publicznej o tego rodzaju sprawach, w tym również tych, które budziły uzasadnione społeczne zainteresowanie oraz dotyczyły osób wykonujących funkcje publiczne. W ocenie Trybunału strasburskiego, zważywszy przy tym, że prawo krajowe zawierało inne środki prawne chroniące interesy osób oskarżonych w procesie karnym, tego typu zakaz stanowił nieproporcjonalne i niekonieczne w społeczeństwie demokratycznym ograniczenie swobody wypowiedzi, a tym samym naruszał art. 10 europejskiej konwencji (§ 35-37 orzeczenia). Z kolei w wyroku z dnia 11 stycznia 2000 r. w sprawie (...) przeciwko Austrii (skarga nr (...)) Trybunał uznał, że nieproporcjonalne ograniczenie konwencyjnej zasady swobody wypowiedzi stanowi zakaz publikacji wizerunku oskarżonego w sprawie wzbudzającej uzasadnione zainteresowanie opinii publicznej. W orzeczeniu tym Trybunał podkreślił, że obowiązkiem prasy jest informowanie o wszystkich sprawach wzbudzających publiczne zainteresowanie. Obowiązek ten rozciąga się również na informowanie i komentowanie procesów sądowych. Jest to całkowicie zgodne z warunkiem publiczności rozpraw, o którym mowa w art. 6 ust. 1 Konwencji. Analogiczne stanowisko, akcentujące prawo społeczeństwa do bycia informowanym o przebiegu procesów sądowych wzbudzających uzasadnione zainteresowanie z uwagi na ich przedmiot lub osoby biorące w nich udział, Trybunał zajął między innymi w wyrokach z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie (...) przeciwko Niemcom (skarga nr (...)) oraz z dnia 16 kwietnia 2009 r. w sprawie (...) przeciwko Norwegii (skarga nr (...)).

Mając powyższe na uwadze w ocenie sądu apelacyjnego apelacja powoda jako bezzasadna podlega oddaleniu (art. 385 k.p.c.). Zaskarżony wyrok nie narusza bowiem wskazanych w apelacji przepisów i jego zgodny z prawem.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą wynikającą z art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zasądzone koszty procesu postępowania odwoławczego stanowią wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej, ustalone w stawce minimalnej, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.